

Sygn. akt I C 1199/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Alicja Zych

Protokolant: Paulina Radomska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 roku w Lublinie

sprawy z powództwa Ł. K., M. K. (1), M. K. (2), K. K., A. G., A. M. i M. K. (3)

przeciwko Towarzystwu (...) „, z siedzibą w (...)

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego,
3. nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 1199/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 listopada 2013 roku skierowanym przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) „, z siedzibą w W., powodowie Ł. K., M. K. (1), M. K. (2), K. K., A. G., A. M. w imieniu i na rzecz którego działa przedstawiciel ustawowy matka M. K. (3) i M. K. (3) domagali się zasądzenia odpowiednio Ł. K., A. M., M. K. (2), K. K., A. G. kwoty po 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu na rzecz każdego z nich, M. K. (1) kwoty 83 767,99 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i M. K. (3) kwoty 250 000 zł z ustawowym odsetkami od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż dochodzonych kwot domagają się z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci ich brata, a dla powódki M. K. (3) syna oraz z tytułu zadośćuczynienia za cierpienia związane z przeżywaniem jego śmierci. Dalej w pozwie powodowie podali, że dnia 30 stycznia 2010 roku doszło do wypadku drogowego w miejscowości K. P. na skutek którego poniósł śmierć idący jezdnią ich brat, a dla powódki M. K. (3) syn – A. K. (1). Kierujący pojazdem T. P., w ocenie powodów, naruszył zasady ruchu drogowego – zasady bezpieczeństwa albowiem nie jechał z prędkością bezpieczną umożliwiającą mu prawidłowe zachowanie na drodze w sytuacji kiedy panowały złe warunki atmosferyczne, jezdnia była mokra, pora nocna, pozostawał „oślepiiony” przez pojazdy jadące z naprzeciwka, a na poboczu jedni znajdowały się wysokie warstwy śniegu. Powodowie uzasadniając wysokość żądanych kwot wskazywali, że ze zmarłym tworzyli rodzinę prowadzącą wspólny dom, związaną ścisłymi i codziennymi uczuciami. Nagła śmierć A. K. (1) spowodowała spustoszenie w ich życiu, bowiem zostali pozbawieni najbliższej osoby, z którą mieli bardzo dobre i biskie kontakty i który pomagał im na co dzień we wszystkich sprawach. Na skutek jego śmierci doznali szkody w postaci pogorszenia się ich sytuacji w znacznym stopniu gdyż zmarły wykazywał starania o ich utrzymanie poprzez osobiste starania (pozew, k. 2 – 12).

Pozwane Towarzystwo powództwa nie uznało i wносиło o jego oddalenie oraz zasądzenie od każdego z powodów kosztów procesu według norm prawem przepisanych. W uzasadnianiu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł

w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwany wskazywał, że w jego ocenie wydaje się wielce prawdopodobne, wręcz graniczące z pewnością, że powódka M. K. (3) wiedziała o osobie T. P. już w dniu 8 czerwca 2010 roku, a więc w dniu wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa wydane w sprawie sygn. akt 2 Ds. – 863/10. Ponieważ powodowie podnoszą, że stanowili rodzinę związaną ścisłymi codziennymi uczuciami, to jak dalej wywodzi pozwany można sądzić z bardzo dużym prawdopodobieństwem, wręcz z pewnością, iż pozostali powodowi w dniu 8 czerwca 2010 roku, a najpóźniej w dniu 12 października 2010 roku znali osobę obowiązana do naprawienia szkody. Wobec powyższe i zważywszy, że powodowie zgłosili pozwanemu swoje roszczenia w piśmie, które pozwany otrzymał w dniu 18 października 2013 roku, w ocenie pozwanego, roszczenie powodów przedawniło się w dniu 12 października 2013 roku. Ponadto, pozwany podniósł, że wyłączną przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie pieszego A. K. (1), który nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi. Z ostrożności procesowej pozwany na wypadek gdyby sąd uznał co do zasady odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku, podniósł zarzut znacznego, co najmniej w 90 % przyczynienia się pieszego A. K. (1) do powstania szkody (odpowiedz na pozew, k. 79 - 89).

Po przeprowadzeniu rozprawy Sad ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 30 stycznia 2010 roku około godziny 17,40 A. K. (1), w miejscowości K. P. idąc prawym poboczem jezdni został potrącony przez samochód marki A. prowadzony przez T. P.. Bezpośrednich świadków wypadku nie było. W czasie wypadku widoczność była słaba, z przeciwnej strony do ruchu pojazdu prowadzonego przez T. P. jechał sznur samochodów, a na poboczach zalegały skarpy śniegu. T. P. jechał swoim pasem jezdni po terenie niezabudowanym, z szybkością ok. 80 km/h, nie widział idącego jezdnią A. K. (1) i po jego potrąceniu prawą krawędzią auta, po odczuciu uderzenia rozpoczął hamowanie. Po zatrzymaniu auta, będąc w przekonaniu, że doszło do potrącenia zwierzyny leśnej stwierdził, że został potrącony człowiek. Auto było technicznie sprawne (dowód zeznania świadka T. K., k.209 verte akt sprawy niniejszej , dokumentacja zdjęciowa w aktach śledztwa , k. 34 -37).

W wyniku doznanych obrażeń A. K. (1) zmarł dnia 2 lutego 2010 roku(okoliczności bezsporne, akta sprawy sygn. akt 2 Ds. 863/10). Prowadzący auto T. P. był trzeźwy, natomiast zmarły w chwili wypadku pozostawał pod wpływem alkoholu albowiem w jego krwi stwierdzono zawartość 2,1 % alkoholu (k. 31 wskazanych akt).

W dniu 3 lutego 2010 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w Chełmie wydał w sprawie sygn. akt 2 Ds. 132/10 postanowienie o wszczęciu śledztwa w sprawie wypadku drogowego zaistniałego z dnia 30 stycznia 2010 roku w K. P. w następstwie którego śmierć poniósł pieszy 18 letni A. K. (1) potrącony przez samochód osobowy (k. 23 wskazanych akta sprawy).

W dniu 4 marca 2010 roku powódka M. K. (3) została przesłuchana w wyżej wymienionej sprawie w charakterze świadka i została pouczone o przysługujących jej prawach jako pokrzywdzonej (k. 41 - 44 powołanych wyżej akt).

Śledztwo postanowieniem z dnia 21 maja 2010 roku zostało umorzone. W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu wskazano, iż na podstawie opinii biegłego, który oceniając całość zebranego w spraw materiału dowodowego stwierdził, że przyczyną wypadku drogowego była nieprawidłowość popełniona przez pieszego A. K. (1) polegająca na tym, że w porze nocnej pieszy poruszając się po jedni nie ustąpił z toru jazdy oświetlonego, a więc dobrze widocznego samochodu osobowego (postanowienie, k. 72 omawianych akt). Powódka M. K. (3) odpis postanowienia o umorzeniu śledztwa otrzymała dnia 26 maja 2010 roku (dowód doręczenia, k. 73 powoływanych akt). Pismem z dnia 1 czerwca 2010 roku powódka M. K. (3) wniosła zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa i postanowieniem z dnia 8 czerwca 2010 roku, zostało uchylone postanowienie o umorzeniu śledztwa (zażalenie, k. 76, postanowienie o uchyleniu śledztwa, k.79 powoływanych akt). Następnie postanowieniem z dnia 6 października 2010 roku śledztwo zostało ponownie umorzone ze wskazaniem, iż biegli po uwzględnieniu dodatkowych materiałów dowodowych wypowiedzieli się, że przyczyną wypadku drogowego była nieprawidłowość popełniona przez A. K. (1). Zażalenie powódki M. K. (3) na postanowienie o umorzeniu śledztwa nie zostało uwzględnione albowiem postanowieniem z dnia 17 stycznia 2011 roku Sąd Rejonowy w Chełmie utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy (postanowienie o umorzeniu śledztwa, k.119, zażalenie, k. 122, postanowienie Sądu Rejonowego w Chełmie, k.126 powoływanych akt).

Dnia 18 października 2013 roku do pozwanego wpłynęło pismo podpisane przez adwokata M. W., który w imieniu Ł. K., M. K. (1), M. K. (2), K. K., A. G., A. M. i M. K. (3) zgłosił szkodę wraz z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego i wypłatę stosownego zadośćuczynienia i odszkodowania (vide. akta szkody).

W dacie pogrzebu zmarłego A. K. (1), który odbył się dnia 6 lutego 2010 roku, powodom znany był fakt, że auto, którym potrącony został A. K. (1), prowadził T. P. (dowód zeznania stron na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 roku k. 223).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dowody w postaci zeznań powodów, zeznań świadka i wskazanych dokumentów. Powyższe dowody nie były kwestionowane przez strony. W ocenie sądu wskazane dowody są wiarygodne, a zeznania stron i świadka układają się w logiczną całość przedstawiającą okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia. Powyższy stan faktyczny, co ważne, nie był pomiędzy stronami sporny.

Mając powyższy stan faktyczny za podstawę sąd zważył co następuje:

W pierwszej kolejności wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia należy się do tego zarzutu odnieść. W ocenie sądu, podniesiony zarzut jest zasadny co stanowi podstawę do oddalenia powództwa w całości.

Zgodnie z treścią przepisu art. 442¹ § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powołany przepis wymaga dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia by poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Powyższe przesłanki nie muszą zostać spełnione w jednym terminie, a i całkowity rozmiar szkody nie musi być znany poszkodowanemu w dacie powzięcia informacji o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Kolejność w jakiej poszkodowany dowie się o szkodzie i osobie zobowiązanej do naprawienia szkody jest bez znaczenia. W okolicznościach sprawy niniejszej nie ulega wątpliwości, albowiem tak zeznali sami powodowie, że w dacie pogrzebu zmarłego A. K. (1) posiadali wiadomość, iż osobą prowadzącą auto pozostawał T. P. którego leczyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym. Wprawdzie powód Ł. K. nie pamiętał czy w dacie pogrzebu brata A. miał widzę o osobie T. P., to jednak jest wręcz nieprawdopodobne by pozostali powodowie mieli wiedzę o T. P., a powód Ł. K. nie. Jest reakcją oczywistą dla każdego człowieka bo naturalną, że w sytuacji w jakiej znaleźli się powodowie, potrzeba dowiedzenia się o osobie sprawcy jest dominująca. Tym bardziej, iż jak zeznał powód M. K. (1) „ u nas wieści szybko się rozchodzą” jest nieprawdopodobne, by powód Ł. K. nie miał wiadomości w tym zakresie (zeznania M. K. (1) k. 209 verte). W tych okolicznościach oczywistym jest, że i powód Ł. K. posiadał wiedzę, że auto, które potrąciło zmarłego A. K. (1) prowadził T. P..

W ocenie pozwanego powodowie znali osobę obowiązaną do naprawienia szkody najpóźniej w dniu 12 października 2010 roku. Należy zwrócić uwagę, że powódka M. K. (3) w dniu 4 marca 2010 roku była przesłuchana w sprawie prowadzonego śledztwa dotyczącego wypadku drogowego w którym uczestniczył zmarły A. K. (1) i w tym dniu została uznana za pokrzywdzoną co oznaczało zgodnie z dokonany pouczeniem, że miała realną możliwość zapoznania się z aktami przedmiotowego śledztwa (pouczenie, k.44 punkt, 24). Nie można mieć najmniejszych wątpliwości idąc tokiem rozumowania pozwanego, że w dniu 1 czerwca 2010 roku – data pisma stanowiącego zażalenie na postanowienie o umorzenie śledztwa, w treść, którego powódka wymienia jako sprawcę zdarzenia T. P., osoba sprawcy jest jej znana.

W tych okolicznościach, zgłoszenie szkody w dniu 18 października 2013 roku było czynnością spóźnioną albowiem roszczenie wobec upływu 3 lat od daty dowiedzenia się o szkodzie, którą niewątpliwie była śmierć A. K. (1) i o osobie obowiązanej do jej naprawienia przedawniło się przyjmując najbardziej korzystną wersję dla powodów - jak to uczynił pozwany – najpóźniej w dniu 1 czerwca 2013 roku. Wprawdzie pozwany wskazuje na datę 12 października 2010 roku jako datę wydania postanowienia o umorzeniu śledztwa rozpoczynającą bieg terminu przedawnienia, to odnotować należy, że postanowienie o umorzeniu śledztwa zostało wydane w dniu 6 października 2010 roku, a zatwierdzone przez

prokuratora w dniu 12 października 2010 roku (k. 119 akt śledztwa). W okolicznościach sprawy niniejszą zachodzą podstawy do przyjęcia, że okres przedawnienia rozpoczął swój bieg od dnia 6 lutego 2010 roku (data pogrzebu A. K. (1)). W tej dacie powodowie posiadali wiedzę tak o szkodzi (śmierci A. K. (2)) jak i o osobie, w ich ocenie, odpowiedzialnej za szkodę (o T. P.).

Co istotne powodowie nie podjęli żadnych czynności obronnych odnośnie podniesionego zarzutu przedawnienia. W ocenie sądu podniesienie tego zasadnego zarzutu przez pozwanego nie stanowi nadużycia prawa i nie zachodzi potrzeba zastosowania art. 5 kc.

Dla porządku odnotować należy, że profesjonalny pełnomocnik powodów wniósł pismo datowane 1 kwietnia 2015 roku i nazwane załącznik do protokołu rozprawy z dnia 27 marca 2015 roku w treści, którego w punkcie 3 podjął próbę odniesienia się do zarzutu przedawnienia wywodząc, że sąd ma obowiązek samodzielnego ustalenia bytu przestępstwa (pismo, k. 2187 - 219).

Należy zwrócić uwagę na to, że art. 161 k.p.c. stanowi o możliwości zamieszczenia w załączniku do protokołu "oświadczenia". W ugruntowanych poglądach doktryny i judykatury nie budzi wątpliwości, że pod tym określeniem kryje się również przewidziane w art. 217 § 1 k.p.c. prawo strony do przytaczania aż do zamknięcia rozprawy okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Zdecydowanie podkreśla się, że załącznik do protokołu nie ma znaczenia samoistnego, jego rola jest pomocnicza w stosunku do obowiązującej zasady ustności rozprawy. Dlatego załącznik nie może zawierać treści samodzielnych, lecz musi ograniczać się do zreferowania lub streszczenia ustnych wywodów i wniosków, przedstawianych uprzednio na rozprawie. W tym miejscu należy odwołać się do powszechnie przyjmowanej w orzecznictwie i piśmiennictwie wykładni przepisu art. 161 k.p.c. i roli załącznika do protokołu rozprawy. Załącznik jest częścią protokołu posiedzenia i ma na celu uzupełnienie jego treści o bardziej precyzyjne i pełniejsze przedstawienie wniosków (wywodów, konkluzji) oraz oświadczeń (twierdzeń i wypowiedzi) strony składającej załącznik. Jego treść musi mieć związek z wypowiedziami autora załącznika złożonymi na posiedzeniu, którego załącznik dotyczy (tak I. Gromska - Szuster - Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, LEX 2013, teza 1 do art. 161 k.p.c.). W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 listopada 2003 r. w sprawie I CK 229/02 (Biul.SN 2004/4/9) Sąd Najwyższy podkreślił, że załącznik do protokołu nie ma znaczenia autonomicznego i ma pomocniczą rolę w stosunku do obowiązującej zasady ustności rozprawy. Nie może więc zawierać treści samodzielnych, lecz powinien ograniczać się do zreferowania i streszczenia ustnych wywodów i wniosków przedstawionych uprzednio na rozprawie. Tymczasem w trybie przepisu art. 161 k.p.c. nie jest możliwa ingerencja ex post w treść protokołu rozprawy, w sposób modyfikujący dotychczasowe oświadczenia strony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 października 2013 roku, sygn. akt I ACa 527/13, LEX 1391950).

W tych okolicznościach, w ocenie sądu, oświadczenie zawarte w złączniku do protokołu nie może odnieść spodziewanego przez powoda skutku i jako nie spełniającego przesłanek z art. 161 kpc jest bezskuteczne. Na rozprawie w dniu 27 marca 2015 roku pełnomocnika powodów nie zajął stanowiska w przedmiocie podnoszonego zarzutu przedawnienia (protokół rozprawy, k. 209 – 210).

Odnośnie kwestii czy w sprawie ma zastosowanie przepis art. 442¹ § 2 kc stanowiący, że jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, to co do zasady należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 czerwca 2014 roku sygn. akt I ACa 1555/13 , iż „ przepis art. 442¹ k.c. przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu, jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. W sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa,

według zasad przewidzianych w prawie karnym. Należy do nich między innymi bezprawność działania i wina sprawcy szkody. Elementy te podlegają ustaleniu przez sąd cywilny” (LEX nr 1480477).

Powód nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania, że w sprawie niniejszej doszło do popełnienia przestępstwa, a zatem okres przedawnienia jest dłuższy niż 3 lata.

Pozwany w odprowadzi na pozew zgłosił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych celem ustalenia jaki był przebieg wypadku, co było przyczyną, który z uczestników wypadku i jakie nieprawidłowości popełnił w zaistniałej sytuacji drogowej, jaki miały one wpływ na zaistnienie wypadku, czy kierujący pojazdem marki A. miał możliwość uniknięcia wypadku w zaistniałej sytuacji, czy pieszy miał możliwość uniknięcia wypadku w zaistniałej sytuacji (teza, k. 80 akta sprawy niniejszej). W ocenie sądu przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na wskazane wyżej okoliczności jest nieprzydatne. W pierwszej kolejności podnieść należy, że sfera ustalenia faktów zastrzeżona jest dla sądu, a nie dla biegłego oraz w powołanej tezie nie ma elementu wymagającego wiedzy specjalnej. W tych okolicznościach wniosek o wywołanie opinii biegłego w zakresie postawionej przez pozwanego tezy dowodowej, został oddalony. Natomiast powodowie, jak już wskazano, nie zgłosili wniosku o wywołanie opinii biegłego. W wyżej już omówionym piśmie powodów nazwanym załącznikiem do protokołu rozprawy, zaprezentowany jest pogląd ” Nie istnieją możliwości dokładnego odtworzenia przebiegu wypadku i w tej sytuacji istniejące wątpliwości i ograniczenia dowodowe muszą prowadzić w okolicznościach sprawy niniejszej do przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka prowadzącego pojazd mechaniczny” (pismo, k. 218). Nie ulega wątpliwości, że pozwany w sprawie niniejszej odpowiada na zasadzie ryzyka zaistnienia wypadku przewidzianego w umowie ubezpieczenia (art. 822 kc i następne). Niemniej jednak ubezpieczyciel odpowiada, co do zasady, jedynie wówczas, kiedy można przypisać odpowiedzialność za zaistniały wypadek osobie za którą ubezpieczyciel odpowiada. Stosownie do regulacji art. 436 § 1 kc samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność również na zasadzie ryzyka. Zwolnienie od odpowiedzialności w ramach przepisu art. 436 § 1 kc to zaistnienie okoliczności egzoneracyjnych do których należą siła wyższa, okoliczności, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz odpowiedzialności nie ponosi. Pozwany nie wskazywał jako okoliczności eksculpujące siły wyższej i winy osoby trzeciej. Wskazywał, że to wyłącznie pieszy ponosi winę za zaistniałe zdarzenie. W świetle zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań świadka, treści uzasadnień postanowień o umorzeniu śledztwa nie można mieć wątpliwości, że to pieszy nie zachował należytej ostrożności i nie postąpił zgodnie z normą wynikającą z art. 11.1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym stanowiącą, że pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza, jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliższej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. W okolicznościach faktycznych przedmiotowego wypadku, z uwagi na zaleganie śniegu na poboczu drogi, pieszy nie miał możliwości korzystania z pobocza, musiał iść jezdnią, zatem do jego obowiązków należało ustąpienie, czego jednak nie uczynił, przed nadjeżdżającym pojazdem w konsekwencji czego został prawą krawędzią auta uderzony. Nie można tracić z pola oceny zachowania pieszego również i tego faktu, że pozostawał pod wpływem alkoholu. Powszechnie przyjęta zasada ograniczonego zaufania kierowcy w stosunku do innych uczestników ruchu drogowego nie może doprowadzać do wniosku, że kierowca, jak w okolicznościach sprawy niniejszej , jadący po terenie niezabudowanym musi się w każdym czasie liczyć, że na jezdni pojawi się pieszy, nieprawidłowo zachowujący się. Zasady doświadczenia życiowego i rozsądek wskazują, że poruszanie się po jezdni (nie poboczem) w niesprzyjających warunkach drogowych (zmierzch, drogowe warunki zimowe) nakazują zachowanie szczególnej ostrożności i bezwzględne ustąpienie nadjeżdżającemu pojazdowi. Wobec powyższego, w ocenie sądu wina pieszego jest tak poważna, że tylko ona może być brana pod uwagę i absorbuje inne okoliczności sprawy. Powyższe doprowadza również do stwierdzenia braku podstaw do postawienia prowadzącemu auto marki A. jakiegokolwiek zarzutu popełnienia przestępstwa, co skutkowałoby dłuższym niż 3 letnim okresem przedawnienia.

W tych okolicznościach rozważania w zakresie żądanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz zwrotu kosztów pogrzebu stały się

bezprzedmiotowe i nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia żądań poprzez oddalenie powództwa w całości z wyżej wskazanych powodów.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o art. 102 kpc. W okolicznościach faktycznych sprawy niniejszej (specyfika dochodzonego roszczenia, podstawa jego oddalenia) jak i biorąc pod uwagę stan majątkowy powodów obciążenie ich kosztami procesu na rzecz pozwanego sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego.

Reasumując powyższe sąd orzekł jak w sentencji mając na uwadze wskazane okoliczności jaki na zasadzie powołanych przepisów .